

Sygn. akt V ACa 260/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2014r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wilk
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek (spr.) SO del. Aleksandra Janas
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2014r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. i T. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w J.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 27 listopada 2013r., sygn. akt II Cgg 12/12

oddala apelację i zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 260/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach zobowiązał pozwaną (...) Spółkę Akcyjną w J. do naprawienia szkody we wskazanym w sentencji wyroku budynku mieszkalno-gospodarczym powodów J. K. i T. K. w sposób określony w sentencji, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Powodowie są współwłaścicielami nieruchomości położonej w J. przy ulicy (...), zabudowanej budynkiem mieszkalno-gospodarczym z garażem. W przeszłości w budynku powodów naprawiano szkody związane z działalnością górniczą

pozwaniej. Strony zawierały szereg ugód pozasądowych w przedmiocie naprawienia szkody. Powodowie między innymi składali wniosek o naprawienie szkody w dniu 25 lipca 2006 r. i 31 stycznia 2008 r. Wskutek pierwszego z nich, w dniu 25 października 2006 r., dokonano oględzin i sporządzono protokół ustalenia szkód, w którym odnotowano przechył budynku w kierunku północno-zachodnim wynoszący 24,5 ‰ oraz szereg innych uszkodzeń, w tym ogrodzenia i szamba, zaś 12 czerwca 2007 r. zawarto ugode, której termin realizacji z inicjatywy powodów został zmieniony na 2008 r. W dniu 26 lutego 2008 r. strony zawarły następną ugode, w której pozwana stwierdziła, że w budynku powodów występuje wyczuwalny przechył w kierunku NW i inne uszkodzenia opisane w § 1 pkt II ugody. W § 2 ugody pozwana przyznała, że szkody wymienione w § 1 pkt II ugody powstały wskutek robót górniczych prowadzonych do 2007 r. W dalszej części ugody zleciła prace remontowe, zobowiązując się do zawarcia dodatkowej ugody, gdyby podczas wykonywania prac wynikła konieczność zmiany zakresu robót. W ugodzie pozwana nie określiła sposobu naprawy przechyłu budynku. W czasie zawierania ugód i dokonywania oceny szkód powodowie wskazywali na występowanie przechyłu, prosząc o jego pomiar. Przechył domu nie był naprawiany, gdyż pozwana informowała powodów o tym, że zostanie naprawiony wówczas, gdy będzie wynosił ponad 25 ‰ i zakończy się eksploatacja górnicza, która wpływa na obiekt. Prace naprawcze określone w ugodzie zostały wykonane w 2008 r. Powodowie wystąpili z kolejnym wnioskiem o naprawienie szkody w 2012 r. Borykali się z problemami rodzinnymi, w tym z chorobą ich jedynej córki. O tym, że budynki przechylone wskutek eksploatacji górniczej będą prostowane dopiero po całkowitym uspokojeniu terenu, o ile przechył przekroczy wartość bezpieczną dla użytkowania obiektów (25 ‰), pozwana informowała również sąsiadów powodów. Pozwana dokonywała analizy i pomiaru przechyłu. Nieruchomość powodów znajduje się w obszarze górniczym, w granicach którego eksploatację prowadził zakład górniczy pozwanej – Kopalnia (...). W rejonie budynku powodów do końca 2005 r. prowadzona była wielopokładowa eksploatacja górnicza. W latach 2002-2005 nastąpiła eksploatacja pokładu 417, metodą na zawał, na głębokości około 780-950 m i w odległości około 30 m od budynku. Z kolei w latach 2011-2012 pozwana eksploatowała pokład 502, metodą na zawał, na głębokości 860 m, w odległości około 600 m od nieruchomości powodów. Do 2008 r., to jest do czasu zakończenia procesu tworzenia się niecki osiadania, na nieruchomość powodów oddziaływały wpływy eksploatacji górniczej, które były przyczyną uszkodzeń budynku powodów. Eksploatacja z lat 2011-2012 nie wywołała nowych uszkodzeń budynku. Od 2002 r. aktywność sejsmiczna związana z eksploatacją górniczą prowadzoną przez pozwaną nie wpływa negatywnie na budynek powodów. Po 2008 r. nie występowały w rejonie nieruchomości powodów wpływy bezpośrednie, a wpływy pośrednie były znikome. W toku procesu pozwana ponownie prowadzi eksploatację górniczą w rejonie nieruchomości powodów.

Budynek mieszkalno-gospodarczy powodów, wybudowany w 1986 r., został podczas wznoszenia zabezpieczony na wpływy eksploatacji górniczej. Obecnie występują w nim uszkodzenia wywołane wpływami eksploatacji górniczej pozwanej, mianowicie wychylenie budynku i uszkodzenia pochodne od wychylenia, to jest deformacja stolarki okiennej i drzwiowej, miejscowe rozstępy i odspojenia klepek parkietowych, rozregulowanie odprowadzenia wody, pęknięcia ścian w narożu północnozachodnim w łazience i deformacja opaski wokół budynku.

W budynku występują również inne uszkodzenia, które nie są następstwem wpływów eksploatacji górniczej:

- w schodach zewnętrznych, które są wynikiem wadliwego wykonawstwa,
- zarysowania tynków na kominie oraz uszkodzenia komina ponad dachem spowodowane wpływami termicznymi, jakim poddawany jest komin,
- w posadzce garażowej, które wystąpiły w okresie uspokojenia terenu, po jej naprawieniu w 2008 r. i nie są szkodą górniczą.

Występujący przechył budynku charakteryzuje się dużą uciążliwością, wynosi 24 ‰ i można go usunąć przez prostowanie budynku.

Koszt prostowania budynku wraz z robotami towarzyszącymi i wykonaniem niezbędnej dokumentacji wynosi 232.350 zł, a koszt wykonania regulacji instalacji grzewczej, prac wykończeniowych i porządkowych wynosi około 1.000 zł.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł oraz dokonał ich wiarygodności i mocy dowodowej. Podniósł, że dał wiarę zeznaniom powodów, iż pozwana informowała ich o tym, że prostowanie budynku będzie konieczne i skuteczne, gdy przechył powiększy się do 25 %, zaś eksploatacja zostanie zakończona, gdyż takie wskazówki otrzymał również świadek E. A.. Sąd Okręgowy stwierdził, że taki wniosek wynika z treści pisemnego wniosku tego świadka z 28 lutego 2007 r. dotyczącego naprawienia szkody przez pozwaną, a także pośrednio z zeznań świadka J. W., pracownika działu szkód górniczych pozwanej, że przyjmuje się, iż dopiero przechył budynku o wartości przekraczającej 25 % jest nadmiernie uciążliwy dla mieszkańców i należy go likwidować, jeśli przekroczy tę wartość.

Pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą, gdy chodzi o uszkodzenia wywołane następstwami wpływów eksploatacji górniczej. Jest obowiązana do naprawienia szkody w tym zakresie.

W odniesieniu do wychylenia budynku Sąd Okręgowy stwierdził, że to uszkodzenie obiektu jest efektem całej eksploatacji górniczej, jaka miała wpływ na budynek od czasu jego wzniesienia. Ponieważ eksploatacja górnicza prowadzona przez pozwaną i wywołana tym szkoda (przechył budynku) wystąpiły pod rządami ustawy z dnia 4 kwietnia 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze (tekst jednolity w Dz. U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 ze zm.; dalej: pgg z 1994 r.), przepisy tej właśnie ustawy należy stosować w niniejszej sprawie, chociaż w chwili wniesienia pozwu obowiązywała już ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze (obecnie tekst jednolity w Dz. U. z 2014 r., poz. 613 ze zm.; dalej: pgg z 2011 r.).

Zgodnie z art. 91 § 1 i 3 pgg z 1994 r., właściciel może żądać naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego. W myśl art. 94 § 1 pgg z 1994 r. naprawienie szkody powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego; takiego sposobu naprawy żądali powodowie.

Pozwana podniosła zarzut przedawnienia, wskazując, że o przechyle budynku powodowie wiedzieli co najmniej od 25 października 2006 r. Ponadto w 2008 r., na mocy ugody z 26 lutego 2008 r., pozwana naprawiła wszystkie szkody.

Stosownie do art. 92 pgg z 1994 r. w kwestii przedawnienia należy stosować przepisy kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 442¹ § 1 kc, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w myśl art. 123 § 1 pkt 2 kc bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie to przysługuje. W ugodzie, którą strony zawarły 26 lutego 2008 r. pozwana uznała, że istniejący w budynku powodów przechył jest szkodą górniczą i zobowiązywała się do naprawienia uszkodzeń wymienionych w § 1 pkt II ugody oraz do zawarcia dodatkowej ugody, gdy wyniknie konieczność zmiany zakresu robót. Zawarte w ugodzie oświadczenie pozwanej, że przechył budynku jest szkodą górniczą stanowi uznanie roszczenia i przerywa bieg przedawnienia. Roszczenie o naprawienie szkody, którą wskazała i uznała pozwana w ugodzie z 2008 r., uległo przedawnieniu w lutym 2011 r., podczas gdy pozew został wniesiony 15 maja 2012 r. Powoływanie się przez pozwaną na przedawnienie roszczenia jest nadużyciem prawa, wobec sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 kc). Powodowie ufali twierdzeniom pozwanej w przedmiocie naprawienia szkód górniczych, że nie trzeba jeszcze prostować budynku, lecz jedynie sporządzać pomiary i prowadzić obserwację budynku, na co wskazuje dotychczasowy sposób naprawiania uszkodzeń oraz ugodowe rozstrzygnięcie kwestii naprawienia szkód przez pozwaną, gdyż pokazuje to brak konieczności wszczynania postępowań sądowych, skoro strony osiągały porozumienie w tej kwestii. Przy takiej postawie nie można, jak to czyni pozwana, podnosić, że powodowie nie domagali się naprawienia szkody w zakresie przechyłu i zarzucać przedawnienie roszczenia. Powodowie wskazywali, że istnieje przechył, domagali się jego pomiaru. Wprost nie artykułowali, że chcą prostowania budynku, gdyż nie było takiej praktyki, żeby osoby poszkodowane wprost i szczegółowo wskazywały w jaki sposób dane szkody mają być naprawione. Pozwana utwierdzała powodów w przekonaniu, że monitoruje przechył, że trzeba będzie prostować budynek, gdy przechył osiągnie 25 %. Wszystkie działania pozwanej, w tym zapewnianie powodów, że przechył zostanie naprawiony później, doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa. Za zastosowaniem art. 5 kc mogą bowiem przemawiać zwłaszcza leżące po stronie zobowiązanego przyczyny opóźnienia w

dochodzeniu roszczenia, np. jego zachowanie polegające na wywołaniu u uprawnionego przekonania o dobrowolnym zadośćuczynieniu roszczeniu.

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w zakresie obejmującym żądanie prostowania budynku oraz wykonanie innych napraw związanych z prostowaniem.

Jeśli zaś idzie o powództwo obejmujące żądanie naprawienia pozostałych uszkodzeń, podlegało oddaleniu, jako bezzasadne, gdyż wynikły z przyczyn, za które pozwana nie odpowiada.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd Okręgowy umotywował treścią art. 98 kpc w związku z art. 113 ust. 1 uksc oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity w Dz. Z 2013 r., poz. 490).

W apelacji pozwana wniosła w istocie o uchylenie powołanego wcześniej wyroku w zaskarżonej części i odrzucenie pozwu w tym zakresie, ewentualnie o zmianę tego wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie uwzględnionego powództwa i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 207 § 6 kpc przez niepominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów, art. 233 § 1 kpc przez błędną ocenę zeznań świadka J. W. i E. A., jak też art. 97 ust. 2 pgg z 1994 r. przez nieodrzućenie pozwu albo przez nieoddalenie powództwa w części, w jakiej zostało uwzględnione, jak też podniosła.

Ponadto zarzuciła naruszenie prawa materialnego, przez jego niewłaściwą wykładnię bądź zastosowanie, zarzutem tym obejmując naruszenie art. 5, art. 60, art. 61 § 1, art. 123 § 1 pkt 2 kc.

W odpowiedzi na apelację powodowie w istocie wnieśli o odrzucenie apelacji w zakresie kwestionującym wyrok w części oddalającej powództwo i oddalenie apelacji w pozostałej części oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Jeśli idzie o konstrukcję apelacji, pozwana zakwestionowała wyrok wyłącznie w części uwzględniającej powództwo. Chociaż bowiem wskazała w apelacji, że zaskarża wyrok w całości, to jednak wartość przedmiotu zaskarżenia (242.350 zł) oraz wniosek apelacyjny i treść uzasadnienia apelacji prowadzą do wniosku, że idzie jedynie o figurę stylistyczną, zgodnie z którą pozwana zaskarżyła wyrok w całości w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo tym orzeczeniem. Wbrew wywodowi powodów, apelacja nie podlegała zatem częściowemu odrzuceniu, gdyż nie została wniesiona wbrew przesłance interesu prawnego, jakim jest pokrzywdzenie zaskarżonym orzeczeniem.

Z uwagi na zarzut naruszenia art. 97 ust. 2 pgg z 1994 r., która ma zastosowanie w sprawie ze względu na treść art. 222 pgg z 2011 r., zachodzi jeszcze potrzeba odniesienia się do wniosku pozwanej o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i odrzucenia pozwu w tym zakresie albo oddalenia uwzględnionego powództwa. Stosownie do art. 97 ust. 2 pgg z 1994 r. sądowe dochodzenie roszczeń jest możliwe po wyczerpaniu postępowania ugodowego, z tym że przepis ten stanowił jeszcze, iż warunek wyczerpania postępowania ugodowego jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca odmówił zawarcia ugody albo od zgłoszenia przedsiębiorcy żądania przez poszkodowanego upłynęło 30 dni. Stanowisko pozwanej oparte jest o to, że we wniosku z 16 marca 2012 r. (k. 22), jakim powodowie zwrócili się do pozwanej w sprawie naprawienia szkody wywołanej ruchem zakładu górniczego, nie ma mowy o żądaniu prostowania budynku. W piśmie tym rzeczywiście taki wniosek nie został wprost zawarty. Jednak w omawianym wniosku mowa jest o żądaniu powodów dokonania przez pozwaną pomiaru wychylenia obiektu („Prosimy o pomiar przechyłu budynku pionowy i poziomy”). Nie można więc zasadnie twierdzić, że nie zostało zainicjowane postępowanie ugodowe w przedmiocie wychylenia budynku. Powodowie nie wnosili przecież o dokonanie tego rodzaju

pomiaru tylko dla uzyskania określonej wiedzy co do aktualnej wartości przechyłu, lecz w celu zainicjowania działań zmierzających do rektyfikacji obiektu, o czym szerzej mowa dalej. Tym samym wyczerpali warunek postępowania ugodowego, o którym stanowił art. 97 ust. 2 pgg z 1994 r.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne.

Wniosek o przesłuchanie świadka E. A. został zgłoszony w piśmie procesowym powodów z 19 września 2013 r. (data wpływu do Sądu Okręgowego: 25 września 2013 r., k. 186-189), w odniesieniu do którego Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 16 października 2013 r. wydał postanowienie o zezwoleniu na jego złożenie, a następnie wydał postanowienie o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka E. A., przy czym obecny wówczas pełnomocnik pozwanej nie zgłosił wobec tych postanowień jakiegokolwiek zastrzeżenia, o jakim mowa w art. 162 kpc (k. 199). Pozwana utraciła więc prawo do powoływania się na uchybienie przepisowi postępowania, o zaistnieniu którego twierdzi w apelacji, podnosząc zarzut naruszenia art. 207 § 6 kpc.

Również zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc nie może osiągnąć skutku zamierzonego przez pozwaną.

Świadek E. A. na rozprawie w dniu 16 października 2013 r. (00:48:50-00:50:00), podobnie jak powodowie na rozprawie w dniu 27 listopada 2013 r. (powódka: 00:10:43-00:12:10, 00:18:38-00:20:59, 00:21:10-00:23:10; powód: 00:23:40-00:23:54, 00:25:11-00:25:27, 00:27:40-00:28:01) zeznał, że pracownicy pozwanej odpowiedzialni za likwidację szkód górniczych informowali, iż dojdzie do naprawienia szkody polegającej na pochyleniu budynku wtedy, kiedy przechył osiągnie 25 ‰ i zostanie zakończona eksploatacja górnicza w jego rejonie. Na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił ustalenie w tym przedmiocie, które pozwana kwestionuje w apelacji. Sąd Okręgowy nie dał bowiem w istocie wiary zeznaniom świadka J. W., pracownika pozwanej odpowiadającego za likwidację szkód górniczych, który zaprzeczył, by pozwana informowała właścicieli nieruchomości o tym, że prostowanie budynków możliwe jest dopiero, gdy przechył osiągnie wartość 25 ‰, odwołując się do tego, że ustalenia Głównego Instytutu Górnictwa w K. są tego rodzaju, że przechył obiektu, którą osiągnie taką wartość jest uciążliwy dla mieszkańców budynku oraz do tego że są trzy sposoby naprawy przechyłu (rektyfikacja, prostowanie podłóg, zapłata odszkodowania), lecz powodowie nie domagali się zastosowania któregośkolwiek z nich (protokół rozprawy z 16 października 2013 r.: 00:14:04-00:16:11). Pozwana podnosi, że takiej praktyce pouczeń, o jakiej zeznali powodowie i świadek E. A. przeczy treść wniosku tego świadka z 28 lutego 2007 r., który domagał się naprawienia szkody polegającej na pochyleniu budynku przez prostowanie obiektu albo zapłatę odszkodowania (k. 213). Jak wynika z zeznania tego świadka, przechył jego budynku przekraczał jednak 25 ‰ już w 2004 r. i w 2006 r. osiągnął wartość 28 ‰ (protokół rozprawy z 16 października 2013 r.: 00:39:20-00:39:56). Zachował się więc zgodnie z pouczeniem, o jakim twierdzili powodowie. W zgodzie z twierdzeniem powodów pozostaje też przyznanie przez świadka J. W. o tym, że podczas oględzin budynków w wyniku wniosków o naprawienie szkody pozwana informuje powodów o planach co do eksploatacji, przy czym zeznał, iż następuje to „zazwyczaj” z uwagi na zainteresowanie poszkodowanych (00:12:36-00:00:14:26). Chociaż art. 328 § 2 kpc wymaga wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn odmowy wiarygodności dowodów, którym sąd odmówił wiary i mocy dowodowej, zaś uzasadnienie zaskarżonego wyroku skupia się na tym, co nie wymaga pisemnych motywów, to jest przyczyn, dla których dano wiarę zeznaniom powodów i świadka E. A., to ostatecznie ocena dowodów poczyniona przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa. Nie narusza zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Trudno bowiem przyjąć, że właściciele nieruchomości zabudowanej budynkiem, który jest przechylony wskutek wpływów eksploatacji górniczej, zwracali się do przedsiębiorcy górniczego o dokonanie pomiaru przechyłu budynku tylko po to, by poznać wartość przechyłu budynku i zaspokoić swą ciekawość co do rozmiaru przechyłu, znosząc jednocześnie uciążliwości życia w przechylonym obiekcie. Z kolei odwołanie się przez pozwaną do wniosku E. A. i akcentowanie różnicy między jego wnioskiem a wnioskami powodów, którymi zwracali się o naprawienie szkód (bo nawet taki tytuł miały wnioski składane przez powodów i świadka oraz nie zawierały rubryki co do sposobu naprawy, a jedynie o rodzaju stwierdzonych uszkodzeń) jest nieskuteczne z przyczyn, jakie zostały wcześniej naprowadzone. Powodom szło o zainicjowanie działań zmierzających do rektyfikacji obiektu, uzależnianej przez pozwaną od wartości pochylenia obiektu i zakończenia eksploatacji górniczej w rejonie danej nieruchomości.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, trzeba zwrócić uwagę, że sam fakt przechylenia budynku musiał być znany powodom 25 lipca 2006 r., gdy wnioskiem o naprawienie szkody wywołanej ruchem zakładu górniczego w budynkach i budowlach zwrócili się do pozwanej o „ponowne pomiary budynku poziomo i pionowo” (k. 203). Znalazło to potwierdzenie w protokole ustalenia aktualnego stanu szkód spowodowanych ruchem zakładu górniczego z 25 października 2006 r. (k. 209-212), w którym odnotowano, że budynek powodów (według pomiaru z 11 września 2006 r.) uległ przechyleniu w kierunku północno-zachodnim już w rozmiarze 24,5 % (k. 210). Z kolei w ugodzie z dnia 11 czerwca 2007 r. (k. 207-208) i w ugodzie z 26 lutego 2008 r. strony postanowiły, że pozwana naprawi uszkodzenia obiektu przez wykonanie prac remontowych (nieznanych, gdy idzie o ugodę z 11 czerwca 2007 r., jaką pozwana przedstawiła we fragmencie), które w żadnym razie nie obejmowały rektyfikacji budynku, chociaż w opisach uszkodzeń zawartych w obu ugodach (§ 1 pkt II ugody z 26 lutego 2008 r., § 1 pkt III ugody z 12 czerwca 2007 r.) mowa jest też o przechyle budynku mieszkalno-gospodarczego. W obu ugodach powodowie oświadczyli, że „ugoda w pełni wyczerpuje ich roszczenia odnośnie szkód wymienionych w” § 1 pkt III (ugoda z 12 czerwca 2007 r.) i § 1 pkt II (ugoda z 26 lutego 2008 r.).

Problemem w sprawie było więc, po pierwsze, czy doszło do uznania przez pozwaną roszczenia o naprawienie szkody polegającej na przechyleniu budynku, po drugie, czy doszło do przerwania biegu przedawnienia tego roszczenia, po trzecie, czy zachodzi stan powagi rzeczy ugodzonej. Pozwana podniosła bowiem zarzuty (oparte o naprowadzone już fakty): przedawnienia i powagi rzeczy ugodzonej.

Zgodnie z art. 65 § 2 kc, w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Skoro pozwana tak postępowała, że informowała poszkodowanych, że uszkodzenie budynku w postaci przechyłu podlega naprawieniu, gdy wartość przechyłu wynosi co najmniej 25 %, o ile eksploatacja w rejonie nieruchomości jest zakończona, gdyż chodzi o uspokojenie terenu i zapewnienie tego, że pochylenie zostanie skutecznie zlikwidowane, czego osiągnięcie w razie dalszej eksploatacji górniczej w danym rejonie nie byłoby przecież pewne (możliwość dalszych ruchów górotworu), to zgodny zamiar stron i cel umów, jakimi są ugody zawarte przez strony procesu, polegała na tym, by naprawiać tego rodzaju uszkodzenia, których skuteczna naprawa jest możliwa, zaś naprawianie pozostałych (tu idzie o pochylenie obiektu) należy pozostawić do czasu, kiedy skuteczna naprawa będzie możliwa (to jest do czasu uspokojenia górotworu), przy czym szło o taki rozmiar uszkodzenia (pochylenia), by jego usuwanie mogło być uznane za zasadne ze względu na znaczną uciążliwość dla mieszkańców budynku (przechył wynoszący co najmniej 25 %). Tym samym w odniesieniu do uszkodzenia polegającego na pochyleniu obiektu nie zachodzi stan powagi rzeczy ugodzonej, mimo zawarcia w ugodzie oświadczeń o zaspokojeniu roszczeń, gdyż usuwanie przechyłu obiektu było odkładane do czasu wystąpienia warunków wskazanych przez pozwaną.

Jednocześnie prowadziło to do oczekiwania przez powodów na zaistnienie wskazywanych przez pozwaną warunków usunięcia szkody polegającej na pochyleniu obiektu. Wreszcie w marcu 2012 r. ponownie skierowali do pozwanej wnioski o naprawienie szkody, w którym ponownie zwrócili się o dokonanie pomiaru pochylenia, oczekując usunięcia pochylenia, jeśli zachodzą będą warunki określone przez pozwaną. W takich okolicznościach pozwana podniosła zarzut przedawnienia, wywodząc, że powodowie o szkodzie polegającej na pochyleniu budynku wiedzieli w 2006 r., zaś pozew wnieśli dopiero w 2012 r., precyzując jego żądanie pismem z 31 maja 2012 r., że domagają się rektyfikacji budynku (k. 12). Tymczasem, jak trafnie wywiódł Sąd Okręgowy, termin przedawnienia dochodzonego roszczenia wynosi trzy lata. W okolicznościach sprawy, w której powodowie inicjowali postępowanie ugodowe, o którym mowa w art. 97 ust. 2 pgg z 1994 r., również w zakresie rektyfikacji budynku przez domaganie się pomiaru przechylenia, od którego między innymi pozwana uzależniała prostowanie obiektu, uznać należy, że w ugodach, w których pozwana przyznawała istnienie pochylenia w następstwie wpływów eksploatacji górniczej, dochodziło do uznania niewłaściwego omawianego roszczenia, prowadzącego do przerwania biegu przedawnienia, który na nowo rozpocząłby bieg od zawarcia ugody z 26 lutego 2008 r. Ugody zawierały bowiem element wiedzy w tym przedmiocie, zaś rektyfikacja była odkładana na czas późniejszy, gdy zajdą warunki określone przez przedsiębiorcę górniczego. Oznacza to jednak, że i tak przed wniesieniem pozwu (10 maja 2012 r. – k. 7) upłynąłby trzyletni termin przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Jednakże, gdyby nawet podzielić argumentację apelującej, odwołującej się w tym przedmiocie do judykatury, że ugody zawarte przez strony procesu nie zawierają uznania przez nią roszczenia o prostowanie budynku, gdyż nie zawierają postanowienia w przedmiocie rektyfikacji obiektu, nietrafnie pozwana zarzuca naruszenie art. 5 kc. Wystąpienie przez powodów z żądaniem prostowania budynku odsunęło się w czasie wskutek działania pozwanej, która informowała powodów, że tego rodzaju działanie naprawcze będzie możliwe, gdy wystąpią warunki, o których była już mowa. W judykaturze przyjmuje się też, a Sąd Apelacyjny ten pogląd podziela, że zastosowanie art. 5 kc, gdy idzie o zarzut przedawnienia roszczenia, nie jest ograniczone tylko do takiej sytuacji, w której przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia polegać mają na wywołaniu przez dłużnika przekonania o dobrowolnym zaspokojeniu roszczenia. Przyczyny te mogą leżeć również po stronie wierzyciela, o ile są tego rodzaju, że obiektywnie usprawiedliwiają opóźnienie w wystąpieniu z pozwem. Powodowie powołali się i na taką przyczynę (polegał na stanie zdrowia ich córki). W dodatku w okolicznościach sprawy należy uwzględnić i to, że ustawodawca dostrzegł, że w aktualnych stosunkach społecznych i gospodarczych trzyletni termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wywołanej wpływami eksploatacji górniczej jest zbyt krótki. W art. 149 pgg z 2011 r. przewidział bowiem pięcioletni termin przedawnienia tego rodzaju roszczeń od dnia dowiedzenia się o szkodzie. Zatem uznając nawet, że termin przedawnienia rozpoczął bieg około połowy 2006 r., zaś pozew wniesiono około pięć i pół roku później, to czas od dowiedzenia się przez powodów o szkodzie zbliżony jest do terminu przedawnienia w aktualnym stanie prawnym (pamiętając, że zastosowanie znajduje ustawa pgg z 1994 r.). Reasumując, nie da się powiedzieć, że opóźnienie w dochodzeniu roszczenia przez powodów jest nadmierne i nie jest usprawiedliwione okolicznościami. Powołanie się przez pozwaną na zarzut przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa. Strony stosunku zobowiązaniowego powinny bowiem współdziałać, zaś dłużnik, powołując się na określone przez siebie warunki realizacji roszczenia, doprowadził do opóźnienia w jego realizacji przez wierzycieli, przez co dłużnik nie może zasadnie mówić, że wierzyciel opóźnił się z realizacją roszczenia, gdyż oczekiwał na zaistnienie stanu, w którym dłużnik był gotowy zrealizować roszczenie.

Apelacja – jako bezzasadna – podlegała zatem oddaleniu (art. 385 kpc).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyników tego postępowania i wartości przedmiotu sporu (art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 kpc, a także § 6 pkt 7 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 powołanego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).